

FACEBOOK PRZEGRAŁ SPRAWĘ O PRZECHOWYWANIE DANYCH BIOMETRYCZNYCH

Facebook przegrał pierwszą rozprawę dotyczącą przechowywania danych biometrycznych. Sąd w Kalifornii orzekł, że przetwarzanie danych w celu identyfikacji twarzy na zdjęciach jest niezgodne z prawem.

Pozywający obywatele USA: Nimesh Patel, Adam Pezen oraz Carlo Licata wskazywali, że narzędzia wykorzystywane przez firmę Marka Zuckerberga do identyfikacji twarzy na zdjęciach używane są z naruszeniem przepisów. Chodzi o prawo dot. przechowywania danych biometrycznych (Biometric Information Privacy Act, BIPA). To stanowe przepisy obowiązujące w Illinois od 2008 roku. Z tego właśnie stanu pochodzą skarżący się obywatele. Dowodzą oni, że internetowy gigant działa bezprawnie, bo nie informuje, jakie dokładnie dane gromadzi ani w jakim celu. Nie podaje też informacji, jak długo informacje będą przechowywane ani jak je usunąć. Jakby tego było mało, Facebook w ogóle nie pyta o zgodę na przechowywanie tych wiadomości. Internetowy gigant próbował zastosować proceduralne kruczki w celu uniknięcia odpowiedzialności. Prawnicy Facebooka udowadniali przed sądem, że narzędzia używane do oznaczania twarzy nie podlegają pod przepisy BIPA, bo siedziba firmy znajduje się w Kalifornii, a nie w Illinois. Tymczasem skarżący zgodzili się, by wszelkie spory prowadzone były przed sądem w Kalifornii i zgodnie z kalifornijskim prawodawstwem.

Druga linia obrony podkreślała, że prawo BIPA nie dotyczy fotografii. Algorytm Facebooka analizuje bowiem odległość pomiędzy nosem, oczami a uszami fotografowanej osoby. A te informacje to nie dane biometryczne w rozumieniu przepisów BIPA, które dotyczą odcisków palców, próbek głosu, skanów siatkówki oka.

Sąd nie zgodził się z żadnym z tych argumentów. Nie wiadomo, kiedy odbędzie się druga rozprawa w tej sprawie, ale na jej wynik internetowi potentaci wyczekują z niecierpliwością. Przegrana Facebooka byłaby rzadko spotykaną w USA sytuacją. Mogłaby oznaczać, że korporacje muszą ograniczyć swój apetyt na gromadzenie wszelkich danych użytkowników. Takie podejście to nowość w Stanach Zjednoczonych. Inaczej jest w Unii Europejskiej, gdzie restrykcyjne regulacje dotyczące ochrony danych osobowych, znane pod nazwą General Data Protection Regulation zostały już uchwalone i wejdą w życie w połowie 2018 r.

Zobacz też: [Parlament Europejski zmusza firmy internetowe do ochrony danych klientów](#)

[Serwery Facebooka podatne na cyberatak](#)